

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 76.

W Sobotę dnia 2. Kwietnia.

1842.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 29. Marca.

N. Cesarz i Król Jmć, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmilszemu ozdobić raczył: JX. Fran. Pawłowskiego, Biskupa dyecezyi Płockiej, orderem św. Anny klasy I. z koroną Cesarską; JX. Józ. Goldmana, Biskupa Sufragana dyecezyi Kaliskiej, orderem św. Stanisława kl. I.; JX. Jakóba Mączewskiego, Kanonika Katedry Płockiej, i JX. Józefa Szulca, Kanonika Katedry Kaliskiej, orderem św. Stanisława kl. IIej; oraz Sędziów Pokoju: Ant. Błęszyńskiego pow. Częstochowskiego; Mikułowskiego, pow. Radomskiego, i Aug. Bogatkę, pow. Brzesko-Kujawskiego, orderem św. Włodzimierza kl. IVej.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Marca.

Demonstracye portów morskich, jakie się z obrad Izby okazują, nie zachwiały przedsięwzięcia Ministerium odroczenia pytania o cukrze. Pomimo wszystkiego, co tylko w Izbie przy owej sposobności powiedziano, codziennie się coraz jawniej pokazuje, że tylko obawa gabinetu, aby nie utracił głosów po departamentach, w których krajowy cukier wyra-

biają, jest istotną przyczyną owego odroczenia. Jak znaczna zaś musi być liczba osób, które się nowem pytaniem o cukrze rozdrażnić obawiają, już się z tego okazuje, że raczej się z portami morskimi, których znaczną opozycją przy sposobności ogólnych wyborów także pogardzać nie można, niż z owemi poróżnić pragną. Na każdy przypadek pierwsze ogólne wybory będą bardzo burzliwe i z zaciętą połączoną walką.

Izba handlowa w Saint Malo także po odebraniu wiadomości o postanowieniu Ministerium pod względem pytania o cukrze dymisji swęj zażądała.

Panowie Martinez de la Rosa i Toreno mieli wczoraj posłuchanie u Pana Guizota.

Choroba Pani Laffarge przybrała ostatniemi czasy charakter, z którego o pomieszeniu zmysłów wnioskować można. Uczyniono do Ministra spraw wewnętrznych wniosek o oddanie jej do jakiego zakładu lekarskiego. Zanim się Minister do wniosku tego przychylił, chce poprzednio wystać jakiego lekarza do Montpellier, któryby się o stanie jej choroby przekonał.

Większa część naszych dyplomatycznych agentów znajduje się teraz w Paryżu; jako to: Hrabia Salvandy, Poseł w Madrycie; Hrabia Pontois, Poseł w Konstantynopolu; Baron

Barante, Poseł w Petersburgu; Hrabia Bresson, Poseł w Berlinie; Baron Mortier, Poseł w Szwajcaryi; Baron Bourgoing, Poseł w Monachium; Wicehrabia St. Brie, Poseł w Kopenhadze; Baron Langsdorf, Poseł w Rio Janeiro. Margrabia Dalmacyi, Poseł w Turynie, dopiero przed kilku tygodniami na miejsce urzędowania swego wyjechał, a Hrabiowie St. Aulaire i Flahault przybędą tu na kilka miesięcy. Z wyłączeniem Pana Salvandego, wszyscy inni mężowie stanu przybyli tu nie dla zabawy, lecz dla obrad nad zewnętrznymi stosunkami handlowymi Francyi.

Wiadomo W Panu, że przed kilku miesiącami ustanowiono w tym celu osobną Komisją pod naczelnictwem Szefa handlowego w Ministerstwie spraw zagranicznych, której polecono zgłębienie zmian, jakieby w istniejących traktatach handlowych poczynić, i jakieby nowe traktaty handlowe z innymi narodami zawrzeć wypadło. Nasamprzód trzeba tu było zasięgnąć rady mężów, dokładnie z stanem handlu i przemysłu francuzkiego obeznanych, i właśnie téż dla tego zwołano w miesiącu Styczniu Rady ogólne handlu i przemysłu. Co do handlu zewnętrznego przełożył im Minister handlu, Pan Cunin-Gridaine te pytania: Czy wypada cło wchodowe od zagranicznego żelaza i bydła na rzeź przeznaczanego w interesie rolnictwa zmniejszyć, zakaz czeskich i niemieckich wyrobów szklanych znieść, cło wchodowe od węgla kamiennych, materyj płóciennych i wełnianych i od gatunków olei znieść, bez zaszkodzenia przez to przemysłowi wewnętrznemu? Teraz, gdzie system prohibicyjny ma przewagę we Francyi, chciał Minister handlu Radom ogólnym tylko najbardziej nagłać przełożyć pytania, aby je potem na lepszą drogę prawdziwego interesu handlowego naprowadzić; ale skutek nie odpowiedział oczekiwaniom rządu, bo w wszystkich uchwałach Rad ogólnych przebia się chęć zatrzymania systemu prohibicyjnego.

Mimo to widzi rząd potrzebę odstąpienia od tego systemu, jeżeli układy handlowe z innymi państwami do skutku przyjść mają. Pojedyncze okręgi cierpią wielce na zakazie wprowadzenia towarów zagranicznych lub obłożeniu tychże wielkiem cłem. I tak zachodnie departamenty żalą się, że dla prawa odwetu bardzo mały odbył na swe wino mają, a przecież ta odnoga handlu zasługuje na opiekę rządu. Wysłano już nawet deputacją, złożoną z najznakomitszych kupców w Bordeaux do Paryża, któraby tamże dobra producentów wina broniła i rząd ostrzegała, aby handel wina przy zawieraniu układów handlowych skutecznie popierał.

Trzeba terazniejszemu gabinetowi oddać sprawiedliwość, iż zawarcia tego rodzaju układów handlowych gorąco pragnie. Najlepszym zaś dowodem tego są jego usiłowania względem zawarcia traktatu handlowego z Belgią, jako też ustanowienie Kommissyi, mającej wstępnie rozważyć w tej mierze pytania, i takowe rozwiązać. Sądzi rząd, że, chociażby Izba w terażniejszym swym składzie obstawała za systemem prohibicyjnym, przyszła się o niemożności zatrzymania go bez zmiany przekona, zwłaszcza że rząd popierać zamysła kandydaturę mężów, znanych mu z przywiązania swego do zaprowadzenia wolnego handlu. Wstąpienie szczególnież do Izby Pana Blanqui, znanego z żywych podróży po całej niemal Europie, obrońcy wolnego handlu, ważnym nader będzie wypadkiem dla francuzkiej polityki handlowej; jest on bowiem równie wybornym mówcą, jak bystrym dostrzegaczem i głębokim badaczem. Rząd tymczasem przyspasabia materyały do tej zmiany swój zewnętrznej polityki handlowej i dla tego zasięga wiadomości swych dyplomatycznych Agentów. Sądcę, iż zbliżenie się do niemieckiego związku celnego, doradzonego przez Hrabiego Molé, będzie pierwszym przedmiotem obrad.

O powiększaniu się masy gotowych pieniędzy we Francyi, według następującego wykazu wyjętego ze źródeł urzędowych, posiadała Francya gotówki:

W r. 1661. pod Colbertem	. 600,000,000 fr.
„ 1708. „ Desmarets	. 800,000,000 „
„ 1754. „ Sehelles	. 1,000,500,000 „
„ 1780. „ Necker	. 2,000,000,000 „
„ 1797. „ Ramel	. 2,200,000,000 „
„ 1808. „ Mollien	. 2,300,000,000 „
W czasie Restauracyi	. 2,713,000,000 „
Teraz	. 3,600,000,000 „

Onegdaj uroczystie otworzono wystawę sztuk pięknych w Luwrze, która liczy jak zwykle przeszło 2000 numerów, a prawie drugie tyle zostało przez komitet zwróconych. Nie widać jednak dzieł najcenniejszych mistrzów. Nareszcie przekonamy się, że coroczna wystawa jest dla sztuk więcej szkodliwa niż pożyteczna, nie dozwala bowiem dosyć czasu ani do spoczynku, ani do wielkich planów.

Giełda z d. 24. Marca. — Interesa ciągle jeszcze odrętwiałe, jednakże kurs papierów mniej był słaby, niż wczoraj. Zakupywania za gotówkę utrzymywały je w równi. Pożyczka hajticka spadła na 650. Głoszono, że wiadomość o załatwieniu zatargów między Konsulem francuzkim a rządem hajtickim była zawczesna.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Marca.

Z czynności parlamentowych pokazuje się, że się opozycyji jednak udało dostąpić odwłoki w przegłosowaniu nad rezolucjami zawierającymi plan skarbowy Ministrów; bo po długich nad rezolucjami temi obradach wieczorem d. 23 m. b., Sir R. Peel w skutek powtórných przegłosowań nad wnioskiem o odroczenie obrad aż po Święta Wielkanocne, chociaż głosowania te niepomyślnie dla opozycyji wypadły, jednak ujrzał się spowodowanym do zezwolenia na odroczenie dalszych obrad aż do d. 4. Kwietnia. Pytaniem jednak, czy rezolucye rzezcone dnia 4. w istocie pod rozbiór pójdą, kiedy uprzednio jeszcze na bil dotyczący kwitów Izby skarbowej porządkiem dziennym kolój przypada, który bez wątpienia długie spowoduje dyskusye; zaś skoro te długo potrważą, plan skarbowy Ministrów dopiero dnia 8go pod rozbiór wzięty być może, kiedy d. 5. bil zbożowy stoi na porządku dziennym, a d. 6. i 7. sprawy wnoszone być muszą, w których rząd nie ma inicjatywy. Agitacya więc przeciw podatkowi od dochodów ma dość czasu, aby się rozprzestrzenić i sił nabyc.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Marca.

Minister sprawiedliwości wydał dnia wczorajszego następujące pismo do wszystkich Biskupów i Prezesów Sądów appellacyjnych:

„Kurya Rzymska, po ukończeniu pomyslnem wojny domowej zadnego nie pomijając środków, aby prawnemu rządowi w Hiszpanii wojnę wydać (hostilina), wyczerpała ostatni swój środek, aby rząd nasz w oczach świata jako nieprzyjaciela religii ukrzyżowanego wystawić. Pod pozorem udzielonego wszystkim wiernym Jubileuszu, by o ocalenie religii w Hiszpanii Wszechmocnego błagali, allokucye swoje z dn. 1. Lut. 1836 r. i 1. Marca 1840. znowu powtarza i nie zważając bynajmniej na wydaną przez rząd na dziwne te akta treściwą i słuszną odpowiedź, ponieważ to jej do gustu nie przypada, potępia czyny reprezentacyjnego rządu od początku ich aż do dnia dzisiejszego i ogłasza je za nieczne i nieważne. Członkowie kurji przybierają pozór, jakoby punkta, któreby w sprawach karności tylko za sporne poczytywać można, za czysto dogmatyczne poczytywali i jakoby reformy rządowe li tylko były zamachami przeciw istnieniu kościoła katolickiego w pobożnym narodzie hiszpańskim. Rząd bardzo dobrze na tem się poznaje, iż te próżne usiłowania do tego zmierzają, aby Hiszpanów do nieposłuszeństwa zachęcić, chociaż stosownie do nauki ewange-

lii pasterze i trzody ustanowionej władzy posłuszeństwo są winni; kurya zmierza oczewiście do popierania odrzuconych przez naród roszczeń buntownika Don Carlosa, do zwalczania obowiązujących praw, które przez sprzedaż dóbr narodowych wielkie przyniosły korzyści i do potępienia nauk, sprzeciwiających się materialnym interesom dworu Rzymskiego, który podczas kiedy w gotowiznie pieniądze za udzielenie łask apostolskich od nas pobiera, większość jednak Hiszpanów o bezbożność obwinia i tym sposobem spokojność ich sumienia i cześć, jaką mają dla wspólnego ojca prawowiernych, naruszać usiłuje. Chociaż Rejent państwa jest przekonany, że prałaci kościoła hiszpańskiego zawsze powinności swej dopielniają i nigdy przepisów z za granicy w wykonanie nie wprowadzają, J. Wysokość jednak rozkazał raczył, żeby Biskupi otrzymawszy pismo apostolskie z d. 22. Lut. r. b. w którym odprawianie modłów za stan religii w Hiszpanii pod udzieleniem zupełnego odpustu w formie jubileuszu nakazują, pismo to natychmiast, nie słuchając treści onego, memu ministeryum wydali; żeby władze cywilne wedle dekretu z d. 29. Czerwca 1841. r. na obieg i wykonywanie onego nie zezwalały i stosownie do wspomnianego dekretu wszystkie zabrane exemplarze rządowi przeselały, pomnąc na to, że ci co je otrzymują a władzy nie oddawają, kary w powyższym dekrete oznaczone na siebie ściągają, i że sędziowie pierwszej instancyi przeciw tym, coby wbrew przeciw dekretowi owemu działali, process wytaczać mają.“

Biskup wysp kanaryjskich, mąż zacny i istotnie czcigodny, do Kadyxu sprowadzony został, gdzie ma przed Sądem stanąć, ponieważ przeciw nakazanej przez rząd sprzedaży dóbr kościelnych protestował.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 17. Marca.

Dnia wczorajszego szwedzki Hrabia Palin w mieszkaniu swoim przez rozbójników napadnięty i zamordowany został. Wypadek ten w odosobnionym domu ogrodowym Villa Malty, gdzie właśnie teraz Xiążę Luitpold Bawarski przebywa, w całym mieście okropne sprawił wrażenie. Hrabia, z znamienitej rodziny, piastował ostatniemi laty różne urzędy dyplomatyczne, a naostatku był Posłem w Konstantynopolu. Biegły i uczony badacz starożytności, odbywał dalekie podróże do Egiptu i krajów wschodnich, i żył tu na ustroniu, zajęty uporządkowaniem i opisaniem zbiorów swoich, których mniemana wartość morderców zapewne do spełnienia zbrodni znęciła.

Wyprawiono stąd gońca do Lizbony. Wie-
zie on oprócz instrukcyi dla Monsign. Capac-
cini, oraz poświęconą przez Ojca Ś. w czwartą
niedzielę postu (Lätare) różę złotą, którą Pa-
pież zwykle co rok jakiemu Xięciu katolickie-
mu w darze posęła.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 26. Marca.

Wczoraj zakończyły się nareszcie obrady
Sądu przysięgłych w sprawie spisku. O go-
dzinie 7. ogłosił Prezes wyrok, stósownie do
którego van der Meeren, van der Smissen, van
Laethen i Verpraet, jako zbrodniarze stanu,
na śmierć i na stracenie na publicznym pla-
cu Bruxelli skazani zostali; de Crehen'a w moc
artyk. 108. od kary uwolniono; podobnie ob-
żalowani Parys, Józef van der Smissen, Patent
i Pani van der Smissen za niewinnych uznani
zostali. Wszakże ta ostatnia oświadczyła na-
tychmiast, że los małżonka swego podzielać
nieodzownie postanowiła.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 6. Marca.

(Lips. Gaz. Powsz.) Zadziwiająca jest rze-
cza, jak szybko Mehmed Ali zajmuje się zmniej-
szaniem, jeżeli nie zwinięciem swojej armii
lądowej i morskiej, a to tém bardziej, gdy
jeszcze niedawno temu wojsko to nad docho-
dy krajowe gromadził i uzbrajał. Po pod-
daniu się Sultanowi twierdził Mehmed Ali,
że 58,000 wojska pod bronią mieć musi i
oświadczał, iż na żaden sposób nie może
przyjąć warunków firmanu żądającego, aby
wojsko swoje na 18,000 ludzi zmniejszył. Po od-
bytych w Listopadzie zeszłego roku prze-

glądzie, istotna armia tylko 26,000 ludzi liczy-
ła, a po poniesionych w ciągu ostatnich czte-
rech miesięcy stratach nie wiele co więcej nad
18,000, zatem taką liczbę, jakiej wspomniany
firman żąda. Do tego używa on z wyłącze-
niem załogi w Alexandryi i Kahirze i części
jazdy i artyleryi, reszty wojska do kopania ka-
nałów, sypania grobel i innych robót, po-
trzebnych do zapobieżenia spustoszeniu Nilu,
który w tym roku nadzwyczajnie weszbrał.

Egiptem parostatkiem »Nil« odpłynął wczoraj do Konstantynopola Sami Basza, pierw-
szy Adjutant Mehmeda Alego z nadzwyczaj-
nym poleceniem. Niewiadomo jeszcze, czego
się ono dotyczy, ale domyślają się, iż tu cho-
dzi o zmniejszenie haraczu Baszy, za dwa po-
przedzające lata, który dnia 14. Lutego 1841.
miał być zapłacony, wynoszący 60,000 kies,
i o wyznaczenie dłuższych terminów wypla-
ty bieżącego rocznego haraczu po 60,000 kies
od 14. Lutego owego roku, na który dotąd
Mehmed Ali dopiero 15,000 kies zaliczył i kil-
ka tysięcy ardebów zboża na rachunek Sultana
do świętych miast wysłał.

UWADOMIENIE.

Wieś moja dziedziczna Zbarzewo, miłą
jedną od miasta Wschowy, na trakcie ze Smi-
gła do Wschowy położona, jest z wolnej ręki
na sprzedaż. Mający chęć kupna, zechcą się
osobiście, tak o stanie wsi przekonać, jako o
warunkach sprzedaży tu w miejscu objaśnić.

Zbarzewo pod Wschową, d. 19. Marca 1842.

K i e r s k i.

Od 1. Kwietnia r. b. Szeląg końcem przy-
jęcia Publiczności będzie urządzony. Lau.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 3. Kwietnia 1842. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 25. do 31. Marca 1842.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięto par
			chło- pców	dzie- wcząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym . . . Dnia 4. Kwietnia	X. Pn. Wieruszewski. - Prob. Urbanowicz.	— —	4	1	—	2	—
W kośc. farn. Ś. Maryi Magd. Dnia 4. Kwietnia	- Dziek. Zejland. - Pn. Wieruszewski.	— —	2	4	2	1	—
W kościele Ś. Wojciecha . . . Dnia 4. Kwietnia	- Mans. Duliński. Tenże.	— —	—	—	2	1	—
W kościele Ś. Marcina Dnia 4. Kwietnia	- Prob. Kamieński. Tenże.	— —	5	3	1	2	—
Franciszk. (gmina niem.-katol.) W klasztorze Dominikanów Dnia 4. Kwietnia	- Pawelke. - Scholtz. - Stamm.	X, Mans. Grandke. — —	— —	— —	— —	— —	— —
W klaszt. Sióstr miłosierdzia Dnia 4. Kwietnia	- Prob. Dyniewicz. Kleryk Zientkiewicz.	— —	— —	— —	— —	— —	— —
W kośc. ewaniel. Ś. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	3	1	4	3	5
W kośc. ewaniel. Ś. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	1	—	—	—
W kościele garnizonowym . .	Kazu. dyw. Simon.	— —	2	1	2	—	—
		Ogółem . . .	17	11	11	9	5